

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/31183,Josef-Goebbels-mistrz-propagandy-III-Rzeszy.html>



Minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels przemawia w Ufa-Palast podczas uroczystości z okazji "Dni filmu młodzieżowego", listopad 1939 r. (NAC)

ARTYKUŁ

Josef Goebbels - mistrz propagandy III Rzeszy

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN PRZEGIĘTKA 10.01.2020

Jedną z cech wyróżniających państwa totalitarne jest indoktrynacja całego społeczeństwa. W III Rzeszy Josef Goebbels stworzył aparat propagandy, za pomocą którego nadzorował wszystkie środki przekazu (prasę, radio, film) oraz literaturę i sztukę. W ten sposób kształtował poglądy i postawy Niemców.

W 1924 r. Joseph Goebbels, niespełniony i bezrobotny pisarz, zainteresował się radykalnym, antysemickim programem Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP), której przywódca, Adolf Hitler, był właśnie sądzony za pucz monachijski z listopada 1923 r. Zafascynował go zresztą sam Hitler, co wkrótce przekształciło się w bezgraniczne uwielbienie. Goebbels, przekonany, że przywódca NSDAP „wykonuje boską wolę”, wstąpił do partii i zaangażował się w działalność agitacyjną: wydawał gazety, przygotowywał ulotki, brał udział w zebraniach partyjnych wykazując się talentem oratorskim.

„Będziemy pracować nad ludźmi tak długo, aż w końcu ulegną”

„Dla wszystkich w Niemczech (...) musi stać się jasne, że polskość równa się podczłowieczeństwu. Polacy, Żydzi i Cyganie znajdują się na tym samym szczeblu ludzkiej niepełnowartości”.

Przełomowym momentem w karierze Goebbelsa był awans na gauleitera NSDAP w Berlinie, który otrzymał w 1926 r. Udało mu się spopularyzować idee narodowosocjalistycznej partii w „czerwonej” stolicy Niemiec, w której prym wiodły partie lewicowe. Chociaż dwa lata później w wyborach do Reichstagu NSDAP uzyskała jeszcze małe poparcie, Goebbels zdobył mandat posła. Od tej pory był szczęśliwym posiadaczem immunitetu i biletu wolnej jazdy (upoważniającego do bezpłatnych przejazdów – red.), dzięki któremu brał udział w wiecach partyjnych w całym kraju. Walka polityczna w ostatnich latach istnienia Republiki Weimarskiej, w okresie wielkiego kryzysu, stawała się coraz bardziej brutalna. Towarzyszyły jej regularne bitwy między bojówkami partyjnymi i morderstwa polityczne. Goebbels świetnie odnajdował się w tej atmosferze: zarówno jego wystąpienia, jak i publikowane artykuły były coraz ostrzejsze. Nie potrafił pohamować ślepej nienawiści wobec Żydów i partii lewicowych.

Wreszcie u władzy

Gdy w 1933 r. Hitler formował rząd, Goebbels, dotychczasowy szef propagandy NSDAP, został ministrem tego resortu. Gdy NSDAP przejmowała władzę w Niemczech, zapanowała również nad środkami przekazu. Goebbels bez ogródek oświadczył wezwanym do Berlina dyrektorom stacji radiowych: „Nie zamierzamy ukrywać: radio należy do nas, do nikogo poza tym! I postawimy radio w służbie naszej idei, żadne inne idee nie będą przez nie artykułowane”. W rozgłośniach przeprowadzono czystki personalne, usuwając ludzi o „niewłaściwych” poglądach (socjalistów, komunistów, pacyfistów) lub pochodzeniu (Żydów). Podobnymi metodami zapewniono sobie przychyłność prasy. Dzienniki opozycyjne zlikwidowano, a ich redaktorzy trafili do obozów koncentracyjnych.



Joseph Goebbels wygłasza przemówienie do mieszkańców Berlina, czerwiec 1943 r. (NAC)



Minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels wygłasza w Sylwestra przemówienie radiowe

do narodu niemieckiego, 31

grudnia 1939 r. (NAC)

Z inicjatywy Goebbelsa wprowadzono – pod groźbą kary śmierci – zakaz słuchania zagranicznych rozgłośni i powtarzania przekazywanych przez nie wiadomości. Monopol państwowej propagandy nie był więc zagrożony, dla jej przekazu nie było alternatywy.

Propaganda narzędziem indoktrynacji

Prasa otrzymywała z ministerstwa wytyczne, które informacje przekazywać (i jak je komentować), a które pomijać. Od tej pory Goebbels miał pełną kontrolę nad wszystkimi środkami przekazu, stającymi się narzędziami propagandy. Za ich pomocą rozpalano w społeczeństwie nienawiść wobec wewnętrznych i zewnętrznych wrogów III Rzeszy: Żydów, komunistów, socjalistów, Kościoła katolickiego, Romów, Polaków, aliantów zachodnich i ZSRS. Do ich oczerniania i zohydowania wciągnięte zostały radio, film, literatura, sztuki plastyczne i nikt nie ośmielał się kwestionować podawanych w nich treści. Po wybuchu wojny z inicjatywy Goebbelsa wprowadzono – pod groźbą kary śmierci – zakaz słuchania zagranicznych rozgłośni i powtarzania przekazywanych przez nie wiadomości. Monopol państwowej propagandy nie był więc zagrożony, dla jej przekazu nie było alternatywy.

To propaganda przygotowała Niemców na wybuch wojny i na Holokaust. Wzywała do ofiarnej służby na froncie i usprawiedliwiała zbrodnie popełnione przez funkcjonariuszy reżimu. Podtrzymywała na duchu, jak w styczniu 1943 r., gdy w obliczu klęski Wehrmachtu pod Stalingradem Goebbels ogłosił rozpoczęcie „wojny totalnej”. Tę samą funkcję spełniały informacje o niemieckiej „cudownej broni”, która miała rzekomo odmienić losy wojny i przynieść ostateczne zwycięstwo III Rzeszy. Od propagandowego przekazu nie były wolne film, teatr, muzyka i literatura, również podporządkowane Goebbelsowi. Jedną ze zorganizowanych przez niego manifestacji politycznych było spalenie w maju 1933 r. w Berlinie i innych miastach książek zakazanych autorów. Cztery

lata później minister propagandy rozpoczął krucjatę przeciwko sztuce „zdegenerowanej”.

Pasją Goebbelsa było reżyserowanie wielkich państwowych i partyjnych uroczystości. Wymagał, by nadawano im monumentalną oprawę, przywiązywał wagę do właściwego nasycenia ich symboliką NSDAP oraz odpowiedniego budowania dramaturgii i mistycyzmu. Cenił takie formy jak: marsze z pochodniami i defilady, wielkie wiece, pełne patosu przemówienia. Był to sposób na kreowanie niemieckiej „wspólnoty narodowej”, z której automatycznie wykluczano wrogów światopoglądowych i rasowych.



Joseph Goebbels (na pierwszym planie w płaszczu) po przybyciu do Generalnego Gubernatorstwa z okazji pierwszej rocznicy wybuchu wojny, 1 września 1940 (NAC)



Minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels przemawia w Ufa-Palast podczas uroczystości z okazji "Dni filmu młodzieżowego", listopad 1939 r. (NAC)

Propaganda w służbie zbrodni

Goebbels znał skalę Holokaustu i był jego rzecznikiem. O mordowaniu Żydów na Lubelszczyźnie w 1942 r. pisał: „Z Żydów niewiele już pozostanie. Generalnie biorąc, można stwierdzić, że 60% spośród nich trzeba zlikwidować, a tylko jeszcze 40% użyje się do pracy”.

O tym jak wielka była siła propagandy, świadczą wydarzenia „nocy kryształowej” z listopada 1938 r. Po rozpętaniu przez Goebbelsa nagonki na Żydów, w całych Niemczech doszło do antysemickich pogromów. Jesienią 1939 r. goebbelsowska propaganda nagłośniła kłamliwą informację o 58 000 zamordowanych przez Polaków volksdeutschach. Dla okupanta wiadomość ta stała się pretekstem do krwawego odwetu – zbrodni na polskiej inteligencji. Minister propagandy pisał w instrukcji dla prasy: „Dla wszystkich w Niemczech (...) musi stać się jasne, że polskość równa się podczłowieczeństwu. Polacy, Żydzi i Cyganie znajdują się na tym samym szczeblu ludzkiej niepełnowartości”.

Po wizycie w Łodzi wypowiadał się o Żydach: „To już nie są ludzie, to zwierzęta. Zatem czeka nas zadanie nie tyle humanitarne, co chirurgiczne”. Goebbels znał skalę Holokaustu i był jego rzecznikiem. O mordowaniu Żydów na Lubelszczyźnie w 1942 r. pisał: „Z Żydów niewiele już pozostanie. Generalnie biorąc, można stwierdzić, że 60% spośród nich trzeba zlikwidować, a tylko jeszcze 40% użyje się do pracy”. Cynizmu Goebbelsa dowodzi wykorzystanie odkrytych w Katyniu w kwietniu 1943 r. masowych grobów polskich oficerów na potrzeby antysowieckiej i antysemickiej propagandy.

COFNIJ SIĘ